



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

15 stycznia 2014 r.

Video Wszyscy jesteśmy uczniami i misjonarzami

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W ubiegłą środę rozpoczęliśmy krótki cykl katechez o sakramentach, zaczynając od chrztu. I na chrzcie chciałbym się skupić również dzisiaj, by zwrócić uwagę na bardzo ważny owoc tego sakramentu: sprawia on, że stajemy się członkami Ciała Chrystusa i ludu Bożego. Św. Tomasz z Akwinu twierdzi, że ten, kto otrzymuje chrzest, zostaje wszczepiony w Chrystusa, stając się niejako Jego członkiem, i zostaje włączony do wspólnoty wiernych (por. *Summa Theologiae*, III, zagadnienie 69, art. 5; zagadnienie 70, art. 1), czyli do ludu Bożego. Pouczeni przez Sobór Watykański II, mówimy dziś, że chrzest *wprowadza nas do ludu Bożego*, czyni z nas członków *ludu w drodze*, ludu pielgrzymującego w historii.

Faktycznie, tak jak z pokolenia na pokolenie przekazywane jest życie, również z pokolenia na pokolenie, przez powtarzane narodziny przy chrzcielniczy, przekazywana jest łaska, i z tą łaską lud chrześcijański wędruje w czasie, niczym rzeka, która nawadnia ziemię i szerzy w świecie błogosławieństwo Boże. Od chwili, kiedy Jezus powiedział słowa, które słyszeliśmy w Ewangelii, uczniowie poszli udzielać chrztu; i od tamtego czasu do dziś przekazywanie wiary przez chrzest tworzy łańcuch. I każdy z nas jest ogniwem tego łańcucha: zawsze krok do przodu; jak rzeka, która nawadnia. Taka jest łaska Boga i taka jest nasza wiara, którą musimy przekazywać naszym synom i córkom, dzieciom, aby potem, kiedy staną się dorosłe, mogły ją przekazywać swoim dzieciom. Taki jest chrzest. Dlaczego? Dlatego że chrzest wprowadza nas w ten lud Boży, który przekazuje wiarę. To jest bardzo ważne. Lud Boży, który wędruje i przekazuje wiarę.

Na mocy chrztu stajemy się *uczniami-misjonarzami*, powołanymi, by nieść Ewangelię światu (por. *adhort. apost. Evangelii gaudium*, 120). «Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji (...). Nowa

ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm» (tamże) wszystkich, całego ludu Bożego, nowe odgrywanie znaczącej roli przez każdego z ochrzczonych. Lud Boży jest *ludem uczniem* — ponieważ otrzymuje wiarę — i *misjonarzem* — ponieważ przekazuje wiarę. I to czyni w nas chrzest: daje nam łaskę i przekazuje wiarę. Wszyscy jesteśmy w Kościele uczniami, i jesteśmy nimi zawsze, przez całe życie; i wszyscy jesteśmy misjonarzami, każdy w miejscu, które Pan mu wyznaczył. Wszyscy: nawet najmniejszy jest misjonarzem; a ten, kto wydaje się największy, jest uczniem. Lecz ktoś z was powie: «Biskupi nie są uczniami, biskupi wiedzą wszystko; Papież wie wszystko, nie jest uczniem». Nie, także biskupi i Papież muszą być uczniami, bo jeśli nie są uczniami, nie czynią dobra, nie mogą być misjonarzami, nie mogą przekazywać wiary. My wszyscy jesteśmy uczniami i misjonarzami.

Istnieje nierozzerwalny związek między wymiarami *mistycznym* i *misyjnym* powołania chrześcijańskiego — oba są zakorzenione w chrzcie. «Przyjmując wiarę i chrzest, my, chrześcijanie, przyjmujemy działanie Ducha Świętego, które sprawia, że wyznajemy Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego i nazywamy Boga 'Abba', Ojcem. Wszyscy ochrzczeni i ochrzczone (...) jesteśmy powołani, by żyć w jedności z Trójcą i tę jedność przekazywać, ponieważ ewangelizacja jest wezwaniem do udziału w komunii trynitarniej» (*Dokument końcowy z Aparecidy*, n. 157).

Nikt nie zbawia się sam. Jesteśmy wspólnotą wierzących, jesteśmy ludem Bożym i w tej wspólnocie doświadczamy, jak pięknie jest dzielić doświadczenie miłości, która nas wszystkich poprzedza, a jednocześnie domaga się, byśmy byli «kanałami» łaski dla siebie nawzajem, mimo naszych ograniczeń i grzechów. Wymiar wspólnotowy nie jest tylko «ramką», «otoczką», lecz jest integralną częścią życia chrześcijańskiego, świadectwa i ewangelizacji. Wiara chrześcijańska rodzi się i żyje w Kościele, a w chrzcie rodziny i parafie przeżywają włączenie nowego członka w Chrystusa i w Jego ciało, którym jest Kościół (por. tamże, n. 175 b).

Kiedy mówimy o znaczeniu chrztu dla ludu Bożego, dobrym przykładem są dzieje *wspólnoty chrześcijańskiej w Japonii*. Zaznała ona wielkiego prześladowania na początku XVII w. Było wielu męczenników, duchowni zostali wypędzeni z kraju, a tysiące wiernych zabito. W Japonii nie został ani jeden ksiądz, wszyscy zostali wydalen. Wówczas wspólnota zeszła do podziemia, zachowując wiarę i modląc się w ukryciu. A kiedy rodziło się dziecko, chrzcili je tata lub mama, bo wszyscy wierni mogą udzielać chrztu w szczególnych okolicznościach. Kiedy po upływie blisko dwóch i pół stulecia, 250 lat później, misjonarze znów udali się do Japonii, tysiące chrześcijan ujawniło się i Kościół mógł rozkwitnąć na nowo. Przeżyli oni dzięki łasce swojego chrztu! To jest wielkie: lud Boży przekazuje wiarę, chrzci swoje dzieci i idzie naprzód. I zachowali, choć w sekrecie, silne poczucie wspólnoty, ponieważ chrzest sprawił, że stali się jednym ciałem w Chrystusie: byli odizolowani i ukryci, lecz zawsze byli członkami ludu Bożego, członkami Kościoła. Ta historia może nas wiele nauczyć!

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Bracia i siostry, chrzest św. jest fundamentem naszego życia, najpiękniejszym darem Boga, początkiem nowego życia jako dzieci Bożych. Dziękujemy za nasz chrzest i pamiętajmy, do czego ten sakrament nas zobowiązuje. Niech nasze codzienne życie i relacje z ludźmi będą świadectwem przynależności do Boga, który jest naszym Ojcem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.